



## „Wieści” o nas w Biebrzańskim Parku Narodowym Niecierpiący zwłoki niecierpek w Dolistowie

W środę, 3 września, spotkaliśmy się w Dolistowie, w celu usunięcia rosnącego tam niecierpka gruczołowatego *Impatiens glandulifera*. **Dzieci z czwartej i piątej klasy tamtejszej szkoły podstawowej**, pracownicy Biebrzańskiego Parku Narodowego, i wolontariusze wspólnie wyrwali, często ponad dwumetrowe egzemplarze tego

inwazyjnego gatunku. Najmłodszy uczestnicy wykazali się ogromnym zapałem i doskonałą współpracą – wyciągali rośliny z ziemi i przekazywali je sobie z rąk do rąk, aby złożyć wszystkie w jedno miejsce. Po wypełnieniu zadania zregenerowaliśmy siły przy ciastkach i gorącej herbacie dzięki finansowemu wsparciu Komisji Europejskiej w ramach projektu LIFE+ Polskie Ostoje Ptaków. Uczniowie otrzymali w podziękowaniu za pracę notesy oraz specjalne ołówki „Przyjaciel pszczół”.

Wykonana praca miała duże znaczenie dla ochrony okolicznej przyrody. Podczas prelekcji wygłoszonej przez pracowników BbPN dzieci dowiedziały się, że pomimo, iż niecierpek gruczołowaty jest rośliną niezwykle atrakcyjną i miododajną, to jest gatunkiem azjatyckim, zagrażającym europejskim gatunkom roślin i zwierząt, gdyż na naszym kontynencie nie ma on naturalnych wrogów (np. owadów, które zjadając liście, ograniczałyby jego rozwój). Niecierpek gruczołowaty jest rośliną jednoroczną. Rośnie bardzo szybko i osiąga duże rozmiary wypierając z dotychczas zajmowanych stanowisk inne rośliny, a tym samym pozbawiając pokarmu żywiące się nimi zwierzęta. Z drugiej strony ze względu na wartościowy nektar skryty w dużych, barwnych kwiatach owady chętniej korzystają z tego gatunku, pomijając inne, mniej atrakcyjne jednak ważne z punktu ekonomicznego rośliny, te uprawiane przez człowieka (np. drzewa owocowe). Obecność roślin inwazyjnych może mieć negatywny wpływ na funkcjonowanie całych ekosystemów.

Usunięcie niecierpka gruczołowatego w Dolistowie było ważne ze względu na bliskość rzeki. Nasiona mogłyby rozprzestrzenić się wraz z wodą na duże odległości. Rzeki stanowią jedno z głównych dróg wnikania gatunków inwazyjnych w nasze środowisko naturalne. Ponieważ jednak nie wszystkie rośliny zostały zniszczone – część rosła na prywatnych posesjach – akcję trzeba będzie powtórzyć w przyszłym, by zapobiec inwazji niecierpka nad Biebrzą.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom spotkania, w szczególności pani Dorocie Mróz. Dziękujemy Wójtowi Jaświł za pomoc w uprzątnięciu powstałej biomasy.

Zapraszamy w kolejnym roku. Przyda się każda para rąk!